goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
27 czerwca 1943
Nr. 596
Cena w Wilnie 5 fen.

Zniszczono 56 angielsko-amerykańskich bombowców

Pomyślne działania oddziałów szturmowych na froncie wschodnim. — Na odcinku Orła krwawo odparto ataki sowieckie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim niemieckie i rumuńskie wojska przeprowadziły w różnych miejscach pomyślne działania oddziałów szturmowych.

Kilka wspieranych przez czołgi ataków bolszewickich na odcinku Orła krwawo odparto.

Wczoraj przedpołudniem silne zespoły amerykańskich bombowców pod osłoną grubej pokrywy chmur próbowały zaatakować obszar północnych Niemiec. Oddziały niemieckich myśliwców zmusiły je od razu do walki, rozproszyły i zmusiły do zrzucenia bomb na otwartym morzu i nad obszarem wybrzeża. W przebiegu gwałtownych walk powietrznych niemieckie myśliwce zestrzeliły 25 ciężkich nieprzyjacielskich bombowców. Jeszcze jeden samolot zniszczyły okręty ubezpieczające niemieckiego konwoju.

Brytyjskie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy obszar zachodnich Niemiec, zwłaszcza miasto Bochum. Przez zrzucenie bomb kruszących i zapalających na dzielnice mieszkalne, poniosła ludność straty. Według dotychczasowych meldunków zestrzelono 30 nieprzyjacielskich bombowców.

Podczas dziennych i nocnych ataków zniszczono ogółem 56 nieprzyjacielskich bombowców przy stracie 8 własnych myśliwców.

Trudności Chin czungkińskich

„Financial News" Londyn: Ze wszystkich państw wojujących Chiny mają najtrudniejsze problemy finansowe. Są one już od sześciu lat w stanie wojny. Utrata portów pozbawiła ich głównego źródła dochodowego (cła). W powstałej sytuacji trudne było zadanie znalezienia nowych źródeł dochodowych. Równocześnie wydatki wzrastały coraz bardziej.

Deficyt mógł być częściowo pokryty, przez wewnętrzne pożyczki. Obieg banknotów różnych banków emisyjnych szybko wzrósł. Niezwykle ciężkie położenie rządu Czungkingu, który próbował ratować walutę narodową od rozkładu, można tylko prawidłowo określić, jeżeli się weźmie pod uwagę różnicę stosunków gospodarczych między Chinami i Europą.

Pominąwszy fakt okupacji przez Japończyków kwitnących obszarów i konieczność odbudowy chińskiego przemysłu wewnątrz kraju, pozbawiają prymitywne stosunki gospodarcze w Chinach rząd Czungkingu wielu możliwości w zwalczaniu trudności finansowych które przez inne prowadzące wojnę kraje są zwalczane ze skutkiem. Chiny są za słabo zorganizowane, ażeby naprzykład rząd potrafił upilnować obowiązującą normalizację racji żywnościowych lub kontrolować ceny.

Japońscy lotnicy
górują nad amerykańskimi

TOKIO. (DNB). W piśmie „Jomiuri Hotschi" wskazuje pułkownik wydziału prasowego cesarskiej kwatery głównej w jednym z artykułów na to, że walki pomiędzy japońskimi eskadrami powietrznymi a siłami nieprzyjacielskimi wykazują ogromną przewagę pilotów japońskich i ich techniki. Oświadczył on: „Wysławiana liczebna przewaga nieprzyjaciela nie jest zgoła żadną przewagą w bojowych siłach". Do tego podaje on bliższe dane: w czasie od grudnia 1941 r. do kwietnia 1942 r. straciło lotnictwo japońskie jeden samolot na 8,5 samolotów nieprzyjacielskich Od maja 1942 do sierpnia 1942 r. stosunek wyrażał się jak 1:3,5. Od września 1942 do grudnia 1942 r. jak 1:6 i od grudnia do kwietnia 1943 r. stosunek strat był na poziomie 1:8. Wskazuje to na stałe polepszanie się wyników przy działaniach ofensywnych japońskiego lotnictwa bojowego.

Presja na Południową Amerykę

Odpowiednio do życzenia Stanów Zjednoczonych, rząd brazylijski roztoczył kontrolę państwową nad krajowym przemysłem przerabiającym kauczuk. Ten środek zaradczy nawiązany jest do dążenia Stanów Zjednoczonych do podniesienia wytwórczości surowego kauczuku w roku bieżącego o 50 proc. — do 50.000 ton. Stany Zjednoczone chciałyby zapobiec ewentualności przeróbki zwiększonych ilości kauczuku w samym kraju.

W Argentynie ustanowiono generalną dyrekcję dla przemysłu zbrojeniowego, jako naczelną instancję dla zakładów państwowych. Rząd popiera przy tym tworzenie mieszanych zakładów gospodarczych, w których udział ma tak prywatny jak i państwowy kapitał. Rozbudowa gospodarki węglowej na razie jest zahamowana skutkiem trudności transportowych.

Wówczas gdy wywóz argentyński w pierwszym kwartale 1943 w porównaniu do roku 1942 skurczył się mniej więcej o 10 proc., — przywóz spadł o przeszło 40 proc. Zaopatrzenie Argentyny pogarsza się. (h).

(Das Reich).

Dziennik włoski
o walce z bolszewizmem

RZYM. (DNB). Artykuł wstępny dziennika „Popolo di Roma" pisze o początku i celu walki przeciwbolszewickiej mocarstw Osi i m. in. mówi: „Nigdy lepiej w całej Europie nie zrozumiano wojny, jak obecną walkę mocarstw Osi ze Związkiem Sowieckim. Na ogół jest rzeczą pewną, że Niemcy i Włochy naprawdę ucieleśniają w sobie sumienie i wolę całej Europy. Tak odczuto również początkowo wojnę i w Anglii. Lecz szybko tam wzięło górę cyniczne wyrachowanie Churchilla. Oświadczył on, że wypowiedzenie wojny ze strony mocarstw Osi Związkowi Sowieckiemu było błędem. Lecz nie było wcale błędem przeciwstawienie się bolszewickim dążeniom ekspansji w kierunku zdobycia cieśnin morskich i posunięcia się w stronę Morza Adriatyckiego, które Mołotow bez żadnego względu wysunął w Berlinie. I nie było też wcale błędem powołanie całej Europy do obrony jej cywilizacji przeciwko posuwaniu się bolszewizmu. Po dwuch latach wojny mocarstwa Osi posiadają przekonanie, że spełniły one swój obowiązek i posłannictwo, prowadząc Europę do honoru i sławy. Raczej po stronie Anglii jest błąd historyczny i etyczny, gdyż dowiodła ona, że wyodrębnia się od Europy i walczy przeciwko ni

Sowiecki atak lotniczy
na południe od jeziora Ilmeń spełzł na niczym

BERLIN. (DBN). Podczas swych ataków na niemieckie centra dowozu posiłków na zapleczu frontu próbowały sowieckie bombowce w towarzystwie myśliwców, na obszarze na południe od jeziora Ilmeń zbombardować przede wszystkim pewien dworzec kolejowy. Artyleria przeciwlotnicza oraz niemieckie myśliwce uczynił wśród atakujących jednostek znaczne spustoszenia. Podczas ostatniego ataku zestrzelono spośród czterech towarzyszących myśliwców sowieckich trzy maszyny. Dwa samoloty spadły do jeziora Ilmeń, trzeci musiał wylądować przymusowo wewnątrz niemieckich linii. Maszyna ta została zajęta.

Pilot w zeznaniu oświadczył, że z 30 maszyn z jego oddziału pozostały tylko cztery, reszta padła ofiarą niemieckiej obrony. Rzucone przez sowieckie samoloty bomby spadły daleko od celu na wolne pole i nie wyrządziły obiektom wojskowym żadnych szkód.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 25.6. (DNB). Główna kwatera wojskowa podaje:

W ponownym nocnym ataku na płynącą wzdłuż wybrzeża Północnej Afryki nieprzyjacielską karawanę statków osiągnęły włoskie samoloty torpedowe nowy sukces. Trzy nieprzyjacielskie parowce o pojemności 31000 TRB zostały zatopione, trzy dalsze uszkodzone. Obiekty portowe Bizerty i zakotwiczone w porcie statki były również przez włoskie samoloty bombowe zaatakowane. Miejscowości na Sardynii były bombardowane w dniu wczorajszym i ubiegłej nocy przez eskadry nieprzyjacielskiego lotnictwa, któremu niemieckie i włoskie myśliwce oraz broń przeciwlotnicza wyrządziły ciężkie straty. Siedem nieprzyjacielskich samolotów strąciły włoskie myśliwce, 28 niemieckie myśliwce i trzy dalsze samoloty zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Z tych ostatnich dwa samoloty spadły w pobliżu Macomer, jeden koło Olbia.

Doniesiono o ofiarach wśród ludności i szkodach pewnych rozmiarów tylko z prowincji Sassari, z Chilirani oraz z zatoki Aranci.

Współzawodnictwo powietrzne
Anglików z Amerykanami

SZTOKHOLM. (DNB). Czasopismo angielskie „Spectator" w pewnym artykule zatytułowanym: „Komunikacja powietrzna po wojnie" omawia trudność nieuniknionych układów ze Stanami Zjednoczonymi w tej tak ważnej pod względem życiowym sprawie. M. in. czasopismo zaznacza, że kwestia współzawodnictwa i rywalizacji zadecydują o całej przyszłości. Gdyby chodziło tylko o komunikację nad Atlantykiem, to zagadnienie to niewątpliwie dałoby się rozwiązać w sposób tak samo zadawalniający, jak to było z żeglugą przez Atlantyk przed wojną. Sprawa ta mogłaby stać się wzorem dla umowy o komunikacji powietrznej. W niektórych sferach Stanów Zjednoczonych, a szczególnie wśród osobistości, kierujących panamerykańską komunikacją lotniczą, istnieje jednak daleko posunięta ambicja. Lecz zupełnie nie do zniesienia byłoby dążenie Stanów Zjednoczonych do wykorzystania dogodniejszej sytuacji, w której znajdą się one pod koniec wojny ze względu na liczbę samolotów komunikacyjnych, aby rozwinąć najrozmaitsze linie powietrzne we wszystkich kierunkach, zanim inne kraje znajdą czas do podźwignięcia się po wojnie.

Współdziałanie Anglii z Ameryką będzie stanowiło główną część składową pokoju i trwałości świata powojennego. Układy w sprawie komunikacji powietrznej byłyby pierwszą próbą w tym kierunku.

GENEWA (DNB). Wobec częstokrotnych skarg na wzrost chorób wenerycznych w Anglii skutkiem obecności wojsk amerykańskich, obecnie pełnomocnik do spraw higieny społecznej stwierdził wśród oddziałów północno - amerykańskich w Anglii, że choroby te wzrosły w kilkakroć w stosunku do czasów pokojowych.

Kampania wschodnia w cyfrach

BERLIN. O nadzwyczajnych wyczynach wojsk niemieckich w kampanji Wschodniej mówią niektóre dane cyfrowe. Wszystkie działające na froncie dywizje przyczyniły się swym udziałem do sukcesów, widocznych z tych cyfr. Przykładem wysiłków żołnierskich może być reńsko-westfalska dywizja piechoty, działająca obecnie na południe od jeziora Ilmen. Dywizja ta w ciągu dwóch lat wojny ze Związkiem Sowieckim, walczyła w ciągu 618 dni, odrzucając przytem nieprzyjaciela w swym pochodzie o przeszło 1790 kilometrów na Wschód. Podczas tych walk dywizja zniszczyła lub zdobyła 131 czołgów sowieckich, 237 armat, 735 karabinów maszynowych, 121 samochodów ciężarowych i wielką ilość sprzętu wojennego. Artyleria tej dywizji wystrzelała dotychczas 620.000 granatów, a oddziały łącznikowe ułożyły przeszło 6.600 klm. kabla telefonicznego, przeprowadzały dziennie do 2.000 rozmów telefonicznych i poza tym przesłały równo 6.700 depesz przez radio.

Jednostki zaopatrzenia dopomagają walczącym oddziałom do osiągnięcia ich wielkich sukcesów przez swą niezmordowaną pracę. I tak założyły kompanie sanitarne tej dywizji 200 głównych punktów opatrunkowych, opatrzyły na samych tylko stacjach rany przeszło 20.000 żołnierzy i przejechały transportując rannych, przeszło 50.000 klm. Kompania warsztatowa dokonała przeszło 10.000 napraw, a kompania piekarzy dostarczyła 5,3 milionów bochenków chleba. Ta ilość chleba wystarczyłaby do zaopatrzenia miasta o 100.000 mieszkańców na okres półroczny, licząc 400 gramów chleba na głowę ludności. Jednocześnie oddział rzeźników przygotował do spożycia 8.750 sztuk bydła rogatego, przeszło 1500 wieprzy i 423 owiec. Zmotoryzowane kolumny transportowe przewiozły 31.000 t. materiałów wyżywienia na odległość ogólną prawie 1,2 miliony kilometra, odpowiadająca 28-krotnej długości obwodu kuli ziemskiej.

Również wspaniałe są wyczyny i innych oddziałów broni. Batalion pionierów pewnej dywizji meklemburskiej piechoty na tym samym odcinku wybudował podczas dwóch lat 7,3 klm. mostów, 75 klm. dróg i 12 kilometrów grobel.

Poza tym wybudował on 1500 bunkrów i stanowisk bojowych, ustawił 193 klm. zagrodzeń drucianych i założył 42.000 min. Cyfry te nabierają jeszcze szczególniejszego znaczenia, jeżeli się uwzględni, że ten batalion był zajęty w charakterze piechoty w ciągu roku i trzech miesięcy, niszcząc w tym czasie 4 czołgi sowieckie i 25 bunkrów.

(Wilnaer Zeitung)

Wał atlantycki
stale się coraz potężniejszym

BERLIN (DNB). Oddzielający Europę od morza wał atlantycki rozbudowuje się w dalszym ciągu. Powstają na wybrzeżu Atlantyku wciąż nowe bunkry i tworzą z głęboko pomieszczonymi bojowymi stanowiskami zamkniętą strefę umocnień fortecznych. Często są bunkry zbudowane tak zręcznie między skałami, że ich nawet z bliskiej odległości od strony morza nie można zauważyć, podczas gdy z punktów obserwacyjnych bunkra można obserwować morze a wiele kilometrów. Gdy się pomyśli, że na całym wybrzeżu szeregują się bunkry jeden koło drugiego, mimowoli przychodzi na myśl, jakiego wymaga to olbrzymiego nakładu pracy i jakiej ilości materiału, aby takiego gigantycznego dzieła dokonać. Nad zbudowaniem bunkra mającego od dołu do góry 15 metrów, gdzie użyto nie mniej jak 2.800 cm. sześciennych stalowego betonu pracowało 50 ludzi organizacji Todt w przeciągu 4 do 5 miesięcy nieprzerwanie podczas dnia i nocy. Pojedyńcza opancerzona kopuła jednego z takich bunkrów waży 30 ton.

Potrzeba było 4 dni, aby ją z miejsca wyładowania doprowadzić do fundamentu na niewielką odległość 10 metrów i odpowiednie zmontować.

Krótkie wiadomości

BERLIN (DNB). Na zaproszenie Wodza Niemiec przybyła tu we czwartek turecka komisja wojskowa pod przewodnictwem generała - pułkownika Toydemira dla zwiedzenia niektórych miejscowości frontu wschodniego oraz wału atlantyckiego.

×

RZYM (DNB). Na Kapitolu odbyła się we czwartek manifestacja faszystów stolicy, na której przemawiał senator Gentile.

×

SZTOKHOLM (DNB). Przewodniczący rady generalnej żeglugi angielskiej, Filip Rundman, wypowiedział się w pewnym zasadniczym artykule w czasopiśmie „Liberal Review", że sprawy żeglugi handlowej brytyjskiej z każdym rokiem wojny coraz bardziej pogarszają się.

×

RZYM (DNB). Jak powiadamia agencja Stefani, związek kupców arabskich w Jerozolimie złożył protest najwyższemu komisarzowi angielskiemu w Palestynie w sprawie postępowania banków, znajdujących się w rękach żydowskich, które udzielają kredytów jedynie żydowskim firmom. W proteście tym zaznacza się dalej, że żydzi, którzy mają monopol na handel wywozowy i przywozowy, chcą wyrugować Arabów także z handlu krajowego.

×

SZTOKHOLM (DNB). Sir William Peel, przewodniczący wydziału wykonawczego t-wa brytyjskiego walki z trądem oświadczył, że w całym imperium brytyjskim jest wciąż jeszcze przeszło 2 miliony osób, dotkniętych trądem.

×

GENEWA (DNB). Według korespondencji „Daily Expres'u", w fabryce amunicji Carbildeand Carbon Chemicals w Chorlestanie w Wirginii wynikły olbrzymich rozmiarów eksplozje, których płomienie sięgały w górę do 20 mtr. Zdarzyło się to w największym i najważniejszym zakładzie przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych. Rząd zabronił rozpowszechniania wiadomości o przebiegu tej katastrofy.

SOWIECKI SYSTEM SZPIEGOSTWA

zastosowany wobec polskich jeńców wojennych

Żydowscy komisarze wymuszają zeznania

SMOLEŃSK. Badanie akt smoleńskich GPU wydobywa na światło dzienne co raz to nowe ciekawe szczegóły w sprawie wymuszeń, jakie stosowali żydowsko-bolszewiccy komisarze wobec polskich jeńców wojennych. Stosowane przez bolszewików metody są charakterystyczne dla sposobów, jakimi zwykło posługiwać się GPU przy wydobywaniu zeznań.

Wiosną 1940 r. zapełniono obóz w Juchnowie kilku tysiącami polskich oficerów, urzędników policji, księży, inżynierów i techników, lekarzy i innych osób, które aresztowane zostały przez bolszewików we wschodniej Polsce. W tym czasie komendantem obozu w Juchnowie był major Radyżew. Kierownikiem „oddziału specjalnego" obozu był porucznik służby bezpieczeństwa państwa Elman. Pomocnikiem jego był podporucznik służby bezpieczeństwa państwa Asarch. Wszyscy oni są widocznie żydami Centralny urząd służby bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku wydał natychmiast po przybyciu do obozu nowych osób polecenie, że uwięzionych należy badać przy pomocy szpiclów i że trzeba zebrać bezwarunkowo obciążający materiał.

I tak 21 maja 1940 r. wydaje zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych, komisarz służby bezpieczeństwa państwa 3-ciej rangi, Merkulow, kierownikowi wydziału głównego służby bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku, kapitanowi Kuprianowowi i kierownikowi „oddziału specjalnego" obozu w Juchnowie, porucznikowi służby bezpieczeństwa państwa Elmanowi, następujące zarządzenie:

Celem starannego zbadania przewiezionych do obozu w Juchnowie jeńców wojennych i celem zorganizowania służby szpiegowskiej i śledczej zarządzam:

1. Nawiązać natychmiast kontakt ze znajdującymi się w oddziale przewiezionych jeńców wojennych szpiclami i mężami zaufania.

2. Zwrócić uwagę całej sieci służby szpiegowskiej i informacyjnej na wykrycie ludzi z pracy wywiadowczej, z defenzywy, prowokatorów, policjantów, oficerów, ludzi należących do anty sowieckich partyj politycznych i organizacyj, — o czym oni sami (jeńcy wojenni) przemilczeli.

3. Wszystkich jeńców wojennych, którzy należą do wymienionych grup, poddać „czynnemu opracowaniu przez agentów".

4. Dla wyjaśnienia ogólnego nastroju wśród jeńców wojennych a dalej dla wykrycia elementów kontrrewolucyjnych należy przeprowadzić werbunek nowych agentów do określonych zadań, ewidencjonując w tym celu wszystkie warstwy jeńców wojennych (według rodzaju poprzedniego ich zawodu, ich stopnia służbowego, ich umieszczenia w barakach).

5. Przejrzeć wszystkie akta w registraturze i akta postępowania śledczego, wybrać z nich potrzebne zapytania i skierować je do właściwych oddziałów NKWD (komisariat ludowy spraw wewnętrznych) w miejscach zamieszkania i urodzenia jeńców wojennych, o ile zamieszkują oni zachodnie części Białorusi i Sowieckiej republiki ukraińskiej.

6. Zbadać (na podstawie szpiegowania i śledztwa) tych jeńców wojennych, którzy twierdzą, iż dostali się do niewoli „przypadkowo", ażeby zależnie od rezultatów śledztwa można było rozstrzygnąć kwestię dalszego ich pobytu.

7. Odnośnie tych osób, które aresztowane zostały przez organa NKWD (komisariat ludowy spraw wewnętrznych) lub przez milicję ludową, postarać się o uzyskanie w jaknajkrótszym czasie całego materiału, który służył jako podstawa do ich aresztowania. Załączniki te należy sprawdzić drogą śledztwa i przez szpiclów w miejscu, skąd pochodzą i w obozie.

8. Przy wykryciu kontaktu z siecią szpiegowską należy zachować jak najścislejszą tajemnicę, by nie zdradzić jej przed innymi. Kierownik O.S. (oddziału specjalnego) winien osobiście zbadać sprawę kontaktu i systematycznie nad nią czuwać. Osób wymienionych w załączonym wykazie nie należy werbować. Każde przyjęcie nowej osoby musi być zatwierdzone przez kierownika OS.

9. Cała praca odnosząca się do personalnego zbadania jeńców wojennych, znajdujących się w obozie w Juchnowie, musi być zakończona do 25 czerwca 1940 r.

O przebiegu pracy należy składać sprawozdania.

Zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych Związku Sowieckiego, komisarz służby bezpieczeństwa państwa 3 rangi, Merkulow.

Wszystkie przez służbę szpiegowską obciążone osoby zostały, jak to się mówi w języku GPU „etapowane", to znaczy umieszczone zostały w więzieniu. Jasny jest ich dalszy los. W innych wypadkach mówi się, że po stwierdzeniu obciążających szczegółów „sprawa dalszego pobytu" jeńców wojennych zostala rozstrzygnięta. Jest to jedna z ulubionych przez GPU określeń likwidacji. Tego rodzaju etapowania odbywały się stale. Prawie co tydzień zgłaszają obozy listy z pewną liczbą obciążonych osób i donoszą przy tym, że osoby te przewiezione zostały do więzienia w Smoleńsku.

Skoro zaś aresztowany stawał się podejrzany, badano natychmiast bliskie mu osoby i ewentualnie je aresztowano. I tak porucznik służby bezpieczeństwa państwa przy GPU w Smoleńsku, Filipowicz, zwraca się do kierownika 3 oddziału służby bezpieczeństwa w Leningradzie i donosi im, że kapitan polski Kazimierz Krassawski, urodzony w 1891 r. „opracowywany" jest jako podejrzany o działalność kontr rewolucyjną. Dlatego prosi się o zbadanie, czy niema jakich wiadomości, któreby demaskowały jego siostrę, przebywającą w Leningradzie.

5 listopada 1940 r. oddział specjalny obozu w Kozielsku jest przekonany, że udało mu się zrobić szczególnie dobry połów. Wraz z obciążającymi aktami przesłani zostali celem skazania do Smoleńska następujący oficerowie:

1. Kapitan Bruner, kierownik pewnego polskiego oddziału służby wywiadowczej.

2. Kapitan Pilarski, kierownik pewnego polskiego oddziału służby wywiadowczej.

3. Porucznik Renkowicz, zastępca kierownika oddziału służby wywiadowczej.

4. Porucznik Prokopowicz, zastępca kierownika pewnego odcinka służby wywiadowczej.

5. Referent Mianowski i topograf Kownacki, obydwaj z oddziału służby wywiadowczej.

Wiadomo, że wymienieni zostali następnie przewiezieni do głównego więzienia GPU w Moskwie, do osławionego ze swoich cel kaźni więzienia na Łubiance.

Pod znakiem „Seria K" pisze 25. 9. 1940 r. kierownik wydziału głównego służby bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku, kapitan Kuprianow do podporucznika Marcha w obozie w Juchnowie:

„Pańskie sprawozdania specjalne muszą zdążać do wyjaśnienia najciekawszego (ze stanowiska Czeki) nowego materiału otrzymanego od szpiclów w sprawie kontr rewolucyjnych knowań wśród internowanych w obozie i zawierać krótką charakterystykę nowowykrytych osób ciekawych ze względu na ich przeszłość. Sprawa aresztowań internowanych zostanie przez nas rozstrzygnięta po zebraniu dostatecznego materiału".

Upomnienie poskutkowało. Doniesienia mnożą się. 31 grudnia 1940 r. prosi komisariat ludowy spraw wewnętrznych (wydział: zarząd nad jeńcami wojennymi), kapitan służby bezpieczeństwa państwa, Soprunenko, generała — majora Szaraspowa, kierownika oddziałów konwojujących, o wydzielenie dwóch specjalnie cennych polskich jeńców wojennych i o przewiezienie ich przy zastosowaniu szczególnych środków ostrożności do wewnętrznego więzienia wydziału centralnego służby bezpieczeństwa państwa. Chodziło o braci Władysława i Bolesława Goryńskich z obozu w Juchnowie. Od tej chwili bracia Goryńscy zniknęli.

(Völkischer Beobachter).

W raju sowieckim

Szczere wynurzenia pewnego Anglika

BERLIN. Dziennik „Daily Express" w Londynie opublikował wrażenia pewnego korespondenta moskiewskiego, zebrane w ciągu jego 15-miesięcznej bytności w stolicy Rosji Sowieckiej. Wrażenia te nie są pozbawione sensacji, gdyż niektóre sprawy znacznie różnią się od poglądu na nie, istniejącego w urzędowej Anglii.

Na razie usiłuje korespondent „Daily Expressu", spisujący obszerne swe spostrzeżenia dopiero teraz, po uwolnieniu się od cenzury sowieckiej — przedstawić armię sowiecką jako dobrze wyposażonego sojusznika. Zdaniem jego, nie powinna ta armia obawiać się nowej ofensywy przeciwnika, lecz jednocześnie zaznacza dosłownie co następuje: „Jednak błędnym byłoby przypuszczenie, że rezerwy ludzkie Związku Sowieckiego są nie do wyczerpania. Odżywianie żołnierza jest czysto roślinne: dwa funty chleba dziennie i kapuśniak T. zw. żelazna porcja, uważana za zbytek, składa się z suszonego chleba, albo sucharów". Ten dziennikarz angielski określa dotychczasowe straty sowieckie na conajmniej 30 milionów ludzi. Ta kolosalna cyfra obejmowałaby liczbę zabitych, rannych, jeńców, rozproszonych oraz zmarłych z chorób lub epidemii, wynikłych podczas wojny. Godną uwagi jest również jego wzmianka o „zagadnieniu religijnym". Sprawa ta podczas wojny niema żadnego znaczenia i również w przyszłości nie będzie go miała. Anglik ten stwierdza, że „członek partii komunistycznej i każdy, zajmujący stanowisko odpowiedzialne, nie może być chrześcijaninem". Brzmi to jednak zupełnie inaczej, niż usiławania biskupów angielskich, aby przedstawić Stalina i kierownika ligi bezbożników, Jarosławskiego-Gubbelmana, jako prawdziwych patronów chrześcijańskich. A najbardziej charakterystyczne światło rzuca informacja, udzielona przez tego korespondenta angielskiego pod hasłem: „pragnienia żołnierza sowieckiego". Żołnierz ten marzy o osiągnięciu w przyszłości wyższej stopy życiowej i więcej swobody przy wypowiadaniu swych poglądów. Więcej wolności, a mniej przymusu—jest to główną myślą przewodnią pragnień żołnierza sowieckiego. Anglik ten w ten sposób poinformował swych czytelników, jakby powinno być w Sowietach i czego tam brakuje — w formie życzeń. Dla nas przez to nie powiedział on nic nowego, — ale bądź co bądź jest to ciekawe, że nawet Anglik akurat w teraźniejszym stadium wojny doszedł do takich wyznań. Skoro w końcu swego artykułu korespondent angielski z Moskwy uważa za zupełne prawdopodobne, że żołnierz sowiecki otrzyma wreszcie „To co sobie życzy", to inaczej mówiąc, pragnie żołnierz sowiecki nie czego innego, jak oswobodzenia go od bolszewizmu.

(Wilnaer Zeitung).

LIZBONA. W Londynie zapanowało wielkie zaniepokojenie po otrzymaniu z Waszyngtonu wiadomości, jakoby dotychczas nieznany oficer Stanów Zjednoczonych, niejaki Goodfellow, powrócił w tych dniach do Ameryki Północnej z Tybetu i przywiózł dla Roosevelta pozdrowienie i podarki od Dalai Lamy. W wiadomości tej upatrują oznakę zainteresowania imperializmu amerykańskiego krajem wysokogórskim Tybetu oraz jego próbę przeniknięcia do tego bastionu Azji Środkowej, dostępnego dotychczas jedynie dla Anglików.

Wzrost antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych

BERLIN. Historyczny rozwój Stanów Zjednoczonych od początków ich niepodległości znajduje się, jeśli chodzi o zagadnienie żydowskie, pod znakiem państwowego protegowania żydów i stale wybuchających prądów antyżydowskich. Konstytucja Stanów Zjednoczonych wzięła wyraźnie żydostwo w obronę i postanowiła, że każde wrogie względem żydów postępowanie będzie musiało być karane jako przestępstwo przeciwko państwu. Lecz już w kilka lat później ostrzegał Beniamin Franklin: „Jeśli żydów nie usuniemy z konstytucji, to za 200 lat zapanują nad nami".

Amerykańskie żydostwo osiągnęło w międzyczasie, jak podaje urzędowa statystyka okrągłą liczbę około 5 milionów. Oznacza to mniej więcej 3 procent całej ludności Stanów Zjednoczonych. Ale te trzy procent żydów zapewniło sobie prawie całkowicie polityczne kierownictwo kraju a przede wszystkim panowanie na polu gospodarczym. Czasopismo amerykańskie „American National" stwierdziło w jednym z ostatnich swoich numerów, że żydostwo kontroluje 87 procent ciężkiego przemysłu w Stanach Zjednoczonych. Według tego źródła 83 procent towarów konsumpcyjnych przechodzi przez żydowskie pośrednictwo, pieniądz znajduje się prawie w 100 procentach w rękach żydowskich, kapitał żydowski rządzi w 90 procentach handlem eksportowym a w 99 procentach przemysłem odzieżowym. Przez bezpośrednie posiadanie lub pośrednie wpływy rządzi wielka hebrajska finansiera w 87 procentach prasą a przedsiębiorstwa branży rozrywkowej, teatry, kina, dyrekcje imprez koncertowych zależą całkowicie od żydowskich finansistów.

Wobec tych faktów międzynarodowe żydostwo Stanów Zjednoczonych nie uważa już za rzecz koniecznie potrzebną, by zachować maskę anonimowego pomocnika, lecz występuje co raz bardziej jako właściwy pan całego życia gospodarczego i politycznego na pierwszy plan. Brak mu przy tym jednak zmysłu zauważenia w porę obrotu koła. Żydostwo, które zna tylko ilościowe miary posiadania i władzy, okazuje się zawsze głupio niezręczne, kiedy węszy, iż godzina ostatecznego zwycięstwa nadeszła. Wówczas z pełzającej gąsienicy wychodzi nagle i najczęściej bez wszelkich przeobrażeń bezwzględny ciemięzca i gwałciciel finansowych i politycznych aspiracyj. Wówczas to powstaje również nagle i dla synów Izraela zupełnie niespodziewanie reakcja pokrzywdzonych organizmów narodowych.

Równolegle z co raz bardziej bezwstydnym występowaniem żydów w Stanach Zjednoczonych pomnożyły się również głosy protestów. Dysponowały one najczęściej ograniczonymi tylko środkami publicystycznymi, lecz przecież tu i tam przełamał jakiś wpływowy organ wstępną cenzurę żydowskich wydawców i finansistów. Wielką uwagę wzbudziło n. p. opublikowanie uzasadnionego materiałem dowodowym oskarżenia przeciwko żydowskiemu sędziemu Rosenmannowi, doradcy i bliskiemu zaufanemu prezydenta Stanów Zjednoczonych w czasopiśmie „Saturday Evening Post", którego nakład wynosi kilka milionów egzemplarzy. Publikacja ta stała się nawet formalnym skandalem, kiedy rząd waszyngtoński bez żadnych dalszych uzasadnień kazał skonfiskować wszystkie egzemplarze czasopisma, jakie mógł dostać jeszcze w swoje ręce.

Wydrukowana w r. 1942 w Nowym Yorku książka Kiplingera „Takim jest Waszyngton" przyczyniła się przez swoje otwarte rozstrząsanie zagadnienia żydowskiego, zwłaszcza opanowania wszystkich stanowisk państwowych przez urzędników i doradców żydowskich, do nieukrywanego sceptycyzmu w szerokich sferach społeczeństwa amerykańskiego.

Żydzi sądzili prawdopodobnie że ten tylko sporadyczny charakter wspomnianych nieprzychylnych nastrojów zdołają udowodnić przy pomocy urządzonej w sposób demokratyczny ankiety. Dlatego też oni sami finansowali ankietę wśród amerykańskiego społeczeństwa. Łatwo można sobie wyobrazić, że pytania te z góry skierowane zostały pod adresem osób, od których spodziewano się niemal z pewnością przychylnej dla żydów odpowiedzi. Wynik jednak był tak dużą niespodzianką że autorzy ankiety uważali za rzecz odpowiedniejszą, by odnośne odpowiedzi znikły jak najszybciej w tajnych skrytkach. Jak się to jednak często w Stanach Zjednoczonych dzieje, udało się sprytnemu publicyście, speakerowi Bryce Oliverowi, który prawdopodobnie chciał w ten sposób powiększyć swoją sławę i podwyższyć źródła swoich dochodów, wyłowić przecież utopione rezultaty ankiety i przedstawić je publiczności w gazecie „PM".

Centralne pytanie tego zainscenizowanego przez żydów głosowania brzmiało: „Czy jest pan zdania, że żydzi mają zbyt wielką władzę w Stanach Zjednoczonych"? 61 procent zapytanych odpowiedziało wprost twierdząco. Inne pytanie brzmiało: Czy jest pan zdania, że istnieją pewne oddzielne grupy charakteru religijnego, narodowego lub rasowego, które nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, by pomóc do wygrania wojny? Na to pytanie odpowiedziało 39 procent twierdząco, a z tych 39 procent 31 procent oskarżało żydów a 27 procent „świadków Jehowy" o obojętność w wysiłkach wojennych Stanów Zjednoczonych Na dalsze pytanie: „Czy sądzi pan że prawdopodobna jest powszechna kampania przeciwko żydom w Ameryce?", odpowiedziało 33 procent twierdząco.

Do publikacji swojej dodał jeszcze Bryce Oliver, że „antysemityzm doszedł w tej chwili w Stanach Zjednoczonych do takiego stopnia, który jest niemal tak samo krytyczny, jak to było w Niemczech, zanim rozpoczęła się ostateczna walka z żydami". Tak zatem wygląda odcinek rachunku, jaki czyni naród amerykański wobec zarażenia i zabagnienia przez żydów politycznego i gospodarczego kierownictwa państwa. Kontrast, który towarzyszy rozwojowi dziejów Stanów Zjednoczonych zaostrza się w tej chwili. Żydowscy przywódcy amerykańskiego imperializmu światowego zaczynają grać w otwarte karty — teraz rozstrzygnie się, czy zdrowe części narodu amerykańskiego znajdą właściwą odpowiedź. Zatrzymane w tajemnicy głosowanie pozwala w każdym razie na pewne wnioski w tym kierunku.

Ukłon Waszyngtonu przed Stalinem

Sądownictwo USA zmienia zdanie w stosunku do komunistów

SZTOKHOLM (DNB). Sędzia USA Murphy w pewnym wyroku najwyższego sądu zaznaczył, że można być komunistą i jednocześnie dobrym obywatelem USA, przez co uchylił poprzednie zarządzenie w sprawie usunięcia członka partii komunistycznej, Sznejdermana. Sąd w swoim czasie odmówił Sznejdermanowi przyznanego w roku 1927 obywatelstwa amerykańskiego, motywując to tym, że komuniści nie mogą uzyskiwać obywatelstwa w USA i obcokrajowiec, który otrzymuje obywatelstwo Stanów Zjednoczonych musi „uznać zasady Konstytucji USA i przyczyniać do porządku i dobrobytu kraju". Sąd najwyższy tymczasem zmienił swoje zapatrywanie się na komunistów, ponieważ dziś sędzia Murphy oświadcza, że Lenin, Stalin i ustawy komunistyczne dowodzą, że komuniści „żadnej wojny przeciw USA nie głoszą". A więc w Waszyngtonie starają lękliwie potentatów z Kremla niczym nie urazić. Dla tego też ludzie, których wczoraj uważano za wrogów państwa, dziś korzystają z praw jako dobrzy obywatele. Naturalnie Moskwa będzie zadowolona z tego przestawienia sądu USA, które krecią robotę komunistyczną jawnie popiera.

Paragwaj w pętli żydowskiej

W sercu Ameryki Południowej leży piękny kraj Paragwaj ze stolicą Asuncion. Kraj ten posiada zdrowy klimat, ma powierzchnię prawie dwukrotnie większą niż Niemcy, a ludności posiada zaledwie milion mieszkańców. Odpowiada on wszelkim warunkom, aby stać się dogodnym terenem osiedleńczym dla ludzi, opanowanych poważnym pragnieniem pracy. Warunki dla pomyślnego rozwoju gospodarki wszędzie tam istnieją. Rząd paragwajski i ludność krajowa zawsze bardzo sprzyjała Niemcom. Wielu Niemców znalazło tam drugą swoją ojczyznę. Kraj potrafił ocenić dzielność ludności niemieckiej i chętnie ją przyjmował. Zawdzięcza on im też dużo i to nie tylko w dziedzinie rolnictwa. Zawsze osadnicy niemieccy dawali inicjatywę w kierunku podniesienia kultury w kraju. Szczególnie rozwinęli oni uprawę herbaty paragwajskiej (Yerby).

Tuż przed samą wojną rząd paragwajski był zmuszony wyrzec się swej przychylności dla Niemców. Zewsząd napływali do niego żydzi i raptem wszędzie się pojawili. O wielu z nich nie można było nawet powiedzieć, jak oni zjawili się w kraju. Wylądowali oni po przyjeździe z Europy w Argentynie, przeważnie bez pieniędzy. Pracą fizyczną nie chcieli się oni zająć i z niej utrzymywać. Wkrótce stali się oni ciężarem dla Argentyny i nie wiedziano co z nimi począć. Wobec tego rząd argentyński wywiózł ich przez otwarte punkty graniczne do Paragwaju, gdzie przesiadywali oni bez paszportów i pieniędzy.

Rząd paragwajski nadzielił ich ziemią. Spodziewano się zrobić z nich osadników i kolonistów. Żydzi zgodzili się na te dogodne warunki i wyjechali wgłąb kraju dla urządzenia tam swych osiedli. Na serio jednak wcale nie myśleli oni zająć się rolnictwem i hodowlą bydła własnymi siłami. Chętnie pozwolili oni wpisać nadzieloną im ziemię na swe imię, lecz wkrótce już zaprowadzili oni rządców z pośród krajowców i przyjezdnych, oddając im administrację ziemi. Sami zaś oni przenieśli się do miast, przeważnie do Asuncion. Tam wynajęli na razie sobie mieszkania. Przybyli oni najpierw ze swymi żonami i z najwyżej jednym dzieckiem. Po kilku dniowym przemieszkaniu przyjechali do nich goście. Lecz ci goście już nie wyjeżdżali. A nawet nie mieli zamiaru odjeżdżać, gdyż należeli do rodziny. Żydzi stawali się coraz bardziej aroganccy. Rząd nie występował przeciw nim energicznie gdyż za ich plecami stali potentaci pieniężni.

Wkrótce po tym rozpoczęli żydzi handel, oszukując i eksploatując ludność miescową. W domach handlowych, znajdujących się wyłącznie w rękach żydowskich, trzymali oni towary wszelkiego rodzaju, a najbardziej sukno, aby potem w handlu domokrężnym wędrować po kraju. Towar swój ofiarowywali żydzi krajowcom na dalekich osiedlach, a nawet w wioskach indyjskich. Bardzo szybko oni zorientowali się, na co istniał popyt u ludzi, żyjących daleko od wielkich dróg komunikacyjnych. Ci znowu ze swej strony cieszyli się, że towary dla nich przywożono do domu, gdyż dzięki temu nie potrzebowali oni odbywać uciążliwych podróży do miasta po sprawunki. Z początku żyd taki przebywał tylko wozem, ciągnionym wołami, lub jadąc na ośle, a drugie zwierzę niosło na sobie towary. Przyjeżdżał on tylko raz do danej miejscowości gdyż kupujący był kompletnie oszukiwany. Metr, przy pomocy którego mierzono materiał wobec kupującego, był zawsze krótszym od przepisowego. Gdy kupujący dawał materiał dla uszycia z niego ubrania, to musiał ze smutkiem stwierdzić, że żyd go oszukał. Indianom na osadach wmuszano najgorszą tandetę. Materiały dawno zleżałe w domach handlowych spieniężano dobrze podczas takiej podróży. Dawało to wielkie zyski. I dlatego w niedługim czasie wielu żydów miało już samochód.

Z drugiej strony podczas tych podróży kupowali oni wyroby kraju, przeważnie futra i wspaniałe koronki, które robiły żony indian i to za śmiesznie niską cenę. Właśnie w dostawie tych koronek stworzyli oni wielkie współzawodnictwo zakładom fachowym i modniarskim. Przy tym postępowano bardzo systematycznie. Nie jeden sklep niemiecki musiał się zamknąć, gdyż nie było możliwości obronienia się przed brudną konkurencją żydowską. Tym sposobem przeszli żydzi ze swego handlu wędrownego już do stałego interesu w mieście. Znajdowali oni coraz więcej poparcia wszystkich czynników, nieprzyjaznych Niemcom. Ale i inne narodowości bardzo cierpią od żydów. Paragwajczycy sami coraz bardziej widzą, jak są oni stopniowo zewsząd odsuwani. Żydzi zajęli już stanowiska w administracji, a nawet i w rządzie.

Można sobie wyobrazić, że niedługo już nastąpi dzień, gdy żydzi staną się absolutnymi panami w tym państwie, a Paragwajczycy będą w swym własnym kraju wystawieni na nędzę i uciemiężenie.

Przestroga pod adresem osób zajmujących się hodowlą kur

Kto nie dostarczy obowiązującego kontyngentu, winien spodziewać się kar

(ON). Przez radio wezwano już hodowców kur, by zgodnie z zarządzeniem Generalkommissar'a w sprawie dostawy jaj dostarczyli całkowicie i bezwarunkowo kontyngent jaj za pierwsze półrocze. Przeprowadzane od pewnego czasu kontrole wykazały, że nie wszyscy hodowcy kur usłuchali skierowanego do nich wezwania co do dostawy jaj. Urzędy jednak gospodarcze nie mogą tolerować tego, by pewna część producentów uchylała się od obowiązków, które inna część — a na jej pochwałę i uznanie trzeba powiedzieć, że jest to większa część — wiernie i stale wypełnia. Jeszcze jest przed nami kilka tygodni, kiedy kury najobficiej się niosą, umożliwia to opieszałym hodowcom naprawić swą opieszałość, a także dostarczyć już teraz pewną część kontyngentu za drugie półrocze. Kto nie usłucha obecnej przestrogi, ponownie straci okazję wypełnienia swego obowiązku i sam sobie będzie musiał przypisać winę, gdy później za to spotka go dotkliwa lecz zasłużona kara.

Komunikat podany przez radio głosi, że kto do 30 czerwca bież. roku nie dostarczy należnego kontyngentu półrocznego 35 jaj od każdej hodowanej kury, ten w żadnym wypadku nie może liczyć na pobłażanie. Nadzwyczaj pomyślna pogoda w bieżącym roku sprzyjała wybitnie nośności kur, tak że łatwo było każdemu dostarczyć półroczny kontyngent. Świadczą o tym też hodowcy kur, którzy to uczynili i których jest większość. Lecz opieszałym należy publicznie uczynić zarzut zaniedbania obowiązku i nałożyć na nich zasłużoną karę.

Równocześnie istnieje jedyna okazja do sprostowania zgodnie z prawdą składanych swego czasu oświadczeń w urzędzie gminnym w sprawie hodowanych w każdym gospodarstwie kur. Również i pod tym względem kontrola wykazała, że niejeden hodowca kur nie wypełnił sumiennie obowiązku zgłoszenia kur i że w ten sposób niejedną kurę zatajono. Do 30 czerwca 1943 może więc każdy hodowca kur sprostować w urzędzie gminnym faktyczną liczbę swoich niosących się kur w karcie jaj. Jeśli jednak tego zaniecha, spotka go podwójna kara, ponieważ podwójnie zawinił, po pierwsze przez zgłoszenie nieprawdziwych danych a następnie z powodu niewypełnienia obowiązku dostawy. Rozumie się samo przez się, że należy również dostarczyć kontyngent jaj od większej liczby hodowanych kur, aniżeli pierwotnie zgłoszono. Radzi się we wszystkich wypadkach, gdzie opieszałość w dostawie jaj musi być teraz jak najszybciej naprawiona, zwracać się o pomoc do sąsiadów, którzy ze względu na nośność swoich kur mogą dopomóc do dotrzymania terminu 30 czerwca.

OFIARY

Na protezę dla młodej ofiary bombardowania 20 RM składają Kiendyszowie.

OBWIESZCZENIE

w sprawie ewidencji personelu weterynaryjnego w Wilnie, uprawiającego praktykę prywatną

Lekarze weterynaryjni oraz felczerzy weterynaryjni, uprawiający swój zawód prywatnie, winni zgłosić się do dnia 1 lipca r. b. do inspekcji weterynaryjnej magistratu m. Wilna, ul. Biskupa Matulewicza Nr. 4, pokój Nr. 35 w zwykłych godzinach urzędowych. Przy tym zgłaszaniu się należy mieć ze sobą dowody osobiste i dyplomy zakładów naukowych, względnie zaświadczenia o wykształceniu zawodowym.

Kto nie spełni obowiązku ewidencji, ten tymsamym będzie pozbawiony prawa wykonywania prywatnego zawodu weterynarza. Wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu podlegają karze zgodnie z istniejącymi prawami.

Burmistrz miasta Wilna.

Wilno, 19 czerwca 1943 r.

Pomagaj żołnierzom na froncie przez pracę w Rzeszy!

Nie takie straszne...

Wilno zapoznaje się z bombami zapalającymi

W dniach 19, 20 i 21 (sobota, niedziela i poniedziałek) Wilno miało niecodzienną rozrywkę. Ulicami miasta jeździł samochód strażacki, do którego był przyczepiony domek na kółkach i rozsuwana drabina strażacka. Nie był to żaden cyrk, jak wołały dzieci, ale to wileńska straż przeciwpożarowa organizowała dla wszystkich mieszkańców naszego miasta dostępne pokazy bomb zapalających. Ogółem pokazów takich odbyło się dziesięć, we wszystkich dzielnicach miasta. Po przybyciu na wybrany plac, strażacy szybko ustawiali drabinę, domek i następował pokaz działania i gąszenia bomb zapalających trzech typów: termitowych, elektronowych i kombinowanych termitowo - benzolowych. Spośród wszystkich pokazów jakie się odbyły, na wyróżnienie zasługują przede wszystkim dwa: w sobotę na Sołtaniszkach, oraz w poniedziałek na placu Ratuszowym. Na Sołtaniszkach pokaz odbył się w pięknej kotlinie za starą prochownią. Kotlina ta tworzy olbrzymi naturalny amfiteatr, który tego dnia był pełen ludzi. Teren pozwolił wszystkim na spoczęcie na trawie, a mimo tego wszyscy mogli doskonale widzieć. W lekkim, zapadającym już zmroku, błyski i snopy iskier bomb, robiły wrażenie ogni sztucznych z nocy świętojańskiej. Po pokazie odbył się koncert orkiestry strażackiej i występ zespołu tańców ludowych. Na podkreślenie zasługuje wzorowa postawa publiczności, która bez policji (wogóle jej nie było) potrafiła zachować konieczną dyscyplinę. Diametralnie przeciwnym był pokaz, jaki odbył się w poniedziałek o godz. 18-ej (6 pp.) na placu Ratuszowym. Publiczność, składająca się przeważnie z dzieci i młodzieży wykazała zupełny brak poczucia dyscypliny i porządku. Godnym ubolewania jest również brak zrozumienia ze strony władz policyjnych, które najpierw przysłały do utrzymania porządku jednego (tak!) policjanta, a później na interwencję jeszcze trzech. Jasnym jest, że czterej ludzie nie mogli sobie dać rady z niesfornym tłumem, tak, że w końcu orkiestra strażacka była zmuszona do robienia porządku i trzeba było wezwać mężczyzn dobrej woli, przede wszystkim, żołnierzy-widzów, aby zechcieli pomóc w utrzymaniu porządku.

Ogólnie biorąc na wszystkich pokazach ludność naszego miasta wykazała duże zrozumienie dla spraw walki z pożarami. Dały one możność zapoznania się każdemu z najprostszymi sposobami gaszenia bomb zapalających. Strażacy umyślnie używali takich narzędzi jak wiadro wody, czy łopata piasku, jakie powinien mieć u siebie każdy mieszkaniec. Dzięki inicjatywie naczelnika straży mjr. Szymkusa mógł się każdy sam na własne oczy przekonać, że bomby zapalające nie są wcale takie straszne (diabeł nie taki czarny, jak go malują), a obchodzenie się z nimi nie wymaga nawet odwagi, ale tylko trochę szybkości w działaniu. (f)

„Przekonania swoje dokumentujemy z bronią w ręku"

22 czerwca w Generalnym Okręgu Estonii

REWEL (DNB). Z okazji drugiej rocznicy rozpoczęcia kampanii wschodniej odbyła się w odświętnie przybranej sali koncertowej „Estonia" w Rewlu manifestacja, w której wzięli udział naczelnicy niemieckiej administracji cywilnej, przedstawiciele armii niemieckiej i członkowie miejscowego samorządu.

Pierwszy, estoński dyrektor krajowy dr. Mäe przypomniał w swoim przemówieniu dzień 21 czerwca 1940 r. kiedy to pod ochroną sowieckich czołgów wkroczyła do Estonii bolszewicka „rewolucja". Jeśli dzisiaj, oświadczył dr. Mäe, — agitacja bolszewicka twierdzi, że Estonia połączyła się dobrowolnie ze Związkiem Sowieckim, to on powiada przed społeczeństwem całego świata: „Estonia, naród estoński, nie połączyły się nigdy dobrowolnie ze Związkiem Sowieckim". Deklaracja wypuszczonych z więzień estońskich zbrodniarzy i importowanych ze Związku Sowieckiego komunistów nie miały nic wspólnego z wolą narodu estońskiego. „Nasze przekonania i naszą wolę dokumentujemy z bronią w ręku na froncie".

Generalkommissar SA — Obergruppenführer Lietzmann omówił przyczyny obecnej wojny i wskazał na to, że także wzywania o pomoc z krajów bałtyckich i to właśnie z Estonii, domagały się szybkiej interwencji. Mówca przedstawił następnie los, jaki spotkałby naród estoński, gdyby armia Adolfa Hitlera nie przystąpiła do dzieła wyzwolenia 22 czerwca 1941. W dalszym ciągu swego przemówienia stwierdził Generalkommissar że naród estoński nie tylko w walce lecz także w dziedzinie pracy znajduje się na wielkim froncie europejskim.

OGŁOSZENIE

Inspekcja Ubezpieczeń m. Wilna i Powiatu

opierając się na zarządzeniu Państwowego Zarządu Ubezpieczeń w Kownie, o przymusowym ubezpieczeniu budowli w roku 1943, zawiadamia:

Mieszkańcy m. Wilna, którzy posiadają budowle (nieznacjonalizowane) na prawach prywatnej własności, lub zarządzający tymi budowlami na podstawie pełnomocnictw, albo innych podstaw prawnych, a których budowle znajdują się przy ul.:

Aguonų	Gandų	Linksmoji	Povų	Šalutinė
Ankšt. ji	Giedrioji	Lukiškių	Plytų	Švitrigailos
Algirdo	Gedimino	Marijampolės	Raseinių	Taikos
Aviečių	Gerosios Vilties	Mohametonų	Ramioji	Tauro
Basanavičiaus	Gerosios Vilties skg.	Mindaugo	Radvilų	Tilto
Bazilionų	Giraitės	Mindaugienės	Ravionių km.	Tiesioji
Beržų	Grybų	Montvilos skg.	Rotundo	Tylioji
Būgos	Sv. Jackaus	Mūrininkų	Savanorių al.	Uosto g. ir skg.
Čiurlionies	Jasinskio	Naugarduko	Santarvės	Ugniagesių
Dagilių	Juodvarnių	Naujamiesčio II	Savoii	Vandentiekio
Domaševičiaus	Kauno	Nesantaikos	Sierakausko	Varnų
Daukanto	Kalvių	Nočios	Skroblių	Vivulskio
Daugpilio	Kalinių	Odminių	Skaisčioji	Vaižganto
Druskininkų	Konarskio	Ožkų	Skorinos	Vinkšnių
Dujų	Kėdrų	Panerių km. ir g.	Smolensko	Vilniaus
Duonelaičio	Klevų	Pakalnės	Skerdyklos	Vytenio
Eglių	Kražių	M. Petrausko	Suvalkų	Žemaitės
[illegible]	Kucirkos	Pilkapio	Siuvėjų	Žvirblių
Figulių	Lentpiūvių			

zobowiązani są przybyć w dniach od 28 czerwca do 10 lipca b. r. w godzinach urzędowych (od 7 do 15.30, w dniu przedświątecznym do 12.30) do Miejskiej i Powiatowej Inspekcji Ubezpieczeń w Wilnie, Jogailos (Jagiellońska) Nr. 14 w celu opłacenia należnej składki za przymusowe ubezpieczenie budowli w r. 1943.

Wykazy właścicieli budowli, którzy w terminie nie opłacą składek ubezpieczeniowych za r. 1943 będą skierowane do odpowiednich władz celem wyegzekwowania należnych sum. Prócz tego osoby powyższe ze względu na prawa wojenne będą traktowane jako sabotażyści i na podstawie § 4 Rozporządzenia Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z dnia 18.X 1941 r. względem nich zostaną zastosowane najostrzejsze środki represji.

Państwowy Zarząd Ubezpieczeń
Inspekcja m. Wilna i Powiatu.

Z dnia

NIEDZIELA
27 Czerwiec
Władysława
Wschód słońca 3.43
Zachód słońca 21.00

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.40 DO GODZ. 3.—

— 42 OGRÓDKI DZIECIĘCE W OKRĘGU GENERALNYM. Samopomoc, łącznie z ubezpieczeniami społecznymi, zakłada w miastach ogródki dla dzieci, w których matki mogą swoje dzieci pozostawiać na czas pracy. Takich ogródków jest obecnie w okręgu generalnym 42. (f)

— JUŻ SĄ TRUSKAWKI. W tych dniach pojawiły się na ulicach Wilna pierwsze w tym roku truskawki. Byłoby pożądanym aby sprzedawcy nie pobierali za nie tak wysokich cen, bo przez to uniedostępniają je szerszemu ogółowi. (f)

— SZPITAL HISZPAŃSKI — „L. G. S. F.". W niedzielę 27 b.m. o godz. 18 na Pióromoncie odbędzie się dawno oczekiwane, emocjonujące spotkanie piłkarskie Hiszpanie — „L. G. S. F.". Żywiołowa i ambitna gra Hiszpanów, oraz udział w drużynie „L. G. S. F-u" 9 graczy z reprezentacji Wilna, daje gwarancję, że mecz ten będzie należał do najciekawszych w tym sezonie. (K)

— MORDERSTWO W WOŁOKUMPII. Przed kilku dniami dokonano we wsi Jeziorki koło Wołokumpii napadu bandyckiego, połączonego z morderstwem. W ciągu nocy napadli na dom samotnie mieszkającej starszej kobiety jacyś niewykryci złoczyńcy. Zabiwszy właścicielkę, wrzucili jej trupa do głębokiej studni i zasypali kamieniami, tak, że widoczne były jedynie nogi. Kiedy z rana sąsiedzi zauważyli zbrodnię, wezwano policję, a przybyła straż przeciwpożarowa wydobyła trupa ze studni. W mieszkaniu zamordowanej stwierdzono ślady grabieży. Śledztwo jest w toku. (f)

— TRAGICZNY WYPADEK DZIECKA. Przed kilku dniami tragiczny wypadek zdarzył się w domu straży przeciwpożarowej przy ulicy Jagiellońskiej 3/5. Na balkonie bawiło się kilkoro dzieci między innymi synek naczelnika straży m-jra Szymkusa. Nagle dziecko wychyliło się przez barierę i straciwszy równowagę spadło na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Pogrzeb na cmentarz Rossa odbył się w dniu 25 czerwca. (f)

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska)

„Wielki cień"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„ALARM NA STACJI 3"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„Moja przyjaciółka Józefina"

„MUZA" Sv. ... (Nowogródzka) 3, tel. 6-62

„MAŁA PRZESTĘPCZYNI"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70

„Wyzwolone ręce"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14 tel. 14-13

„Miłość w rytmie 3/4"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„Ojcowizna"

Kolejowe Warsztaty Reperacyjne w Wilnie

oraz

Zakłady Kolei Wąskotorowej w Poniewieżu

PRZYJMUJĄ

od 1-go sierpnia r. b.

uczniów ślusarskich i kotlarskich

Czas nauki 2 lata.

Zgłoszenia do 15.VII r. b. w Wydziale Osobowym w Wilnie, Eisenbahnstr. 18, w Poniewieżu w gmachu Zarządu Zakładów Kolei Wąskotorowych.

NAJNOWSZE PŁYTY PATEFONOWE

kupisz w Firmie

B. MIKUTONIS

Vilniaus (Wileńska) 22 (naprzeciw Apteki Miejskiej)

Gedimino (d. Mickiewicza) 42.

MIAŁKI TORF

nadający się jako nawóz oraz do podściółki **ODDAJE SIĘ DARMO** w Spanisches Kriegslazarett Wilna Wilcza Łapa.

Informacje na miejscu między godziną 10—13.

MEBLE:

kompletowo i pojedyńczo, twarde i miękkie wykonuje solidnie

ST. SKROUZKI

Vilniaus (Wileńska) 5.

DREWNIAKI (wytwórnia)

PO CENACH URZĘDOWYCH.

Vilniaus (Wileńska) 17/10—3.

Tamże potrzebny młody solidny człowiek władający językiem niemieckim.

Do rządowego majątku Szeszuoleliai (pow. Wiłkomierski, 60 klm. od Wilna)

POTRZEBNI do pracy w ogrodach robotnice i robotnicy.

Wynagrodzenie pieniędzmi i częściowo naturą.

Zwracać się do dyrektora Sodyby Didžioji (Wielka) 30.

Uwaga! Porady bezpłatnie

Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, swierzb (krosta) trądzik i t. p. Maście i płyny lecznicze otrzymać możesz. Trakų (Trocka) 17 m. 5, w godz. od 10—12 i od 16—19. Tamże i pijawki do natycia. Fel. med. F. H...ski.

TEATR MINIATUR

„ALI-BABA"

Wielka 66.

od dnia 17-go czerwca 1943 r.

PREMIERA

Wielkie urozmaicone taneczno-wokalne widowisko

„NAD BRZEGAMI PIĘKNEJ WILII"...

Z UDZIAŁEM:

Stanisławy PIASECKIEJ, M. Martówny, Lauri, J. Łagunówny, Nikielówny, M. Dowmunta, W. Rychtera, J. Ciesielskiego, K. Chorzewskiego, K. Koszeli, W. Hermanowicza, Trio Jaruga. — **Duet „Caro".**

Reżyser: M. Dowmunt.

Baletmistrz: J. Ciesielski.

Dekoracje: Makojnik.

Przy fortepianach: S. Dzięgielewski. R. Kuncewicz.

Początki seansów: w dnie powszednie o godz. 19, w soboty o godz. 17 i 19, w niedzielę i dnie świąteczne o godz. 15, 17 i 19.

CYRK w Wilnie

rozbił swoje namioty

przy ul. Pylimo (Zawalnej) na Rynku Drzewnym

Od dnia 21-go b. m.

PROGRAM JEST ROZSZERZONY przez nowe atrakcje.

Przedstawienia codziennie o godzinie 17 i 19, w święta o godzinie 14,30, 16, 5 i 19.

Bilety sprzedaje się tylko w kasie cyrku od godziny 14-tej w święta od godz. 12-tej.

Przyjmuję zegarki do reperacji

oraz **kupuję** stare zegarki i sprzęt zegarmistrzowski.

Trakų (Trocka 4—8.

Kupię lub zamienię na MEBLE heblarkę i motor

o sile 2 kw.—3 kw.

Firma B. ZYCH

Trakų (Trocka) 6—1. Tel. 3-97.

Kupuję

szellak, worki, szpagat, sprężyny, gobelinę 7 m. i forniery zagraniczne oraz okucia meblowe.

Firma B. ZYCH

Trakų (Trocka) 6—1 Tel. 3-97

DO MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO

potrzebni robotnicy leśni.

Utrzymanie i mieszkanie Geležinios Vilkos (Wilcza Łapa) 8—9, od 7.30—8, Władysław KAROKA.

F-a V. ŽUKAUSKAS

Vokiečių (Niemiecka) 16

ŻYRANDOLE

Sprzedaż bez zezwoleń.

Eleganckie—nowoczesna klumpie

po cenach rządowych, bez zezwoleń — już sprzedaje się: Vilniaus (Wileńska) 32

Fabryka obróbki drzewa „ŽIEDAS" w Wilnie, M. Mindaugienės (d. Szeptyckiego) 10 sprzedaje bez specjalnego zezwolenia odpady od wełny drzewnej po 0,06 RM. za 1 kg bez opakowania.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Różne

A) STEFAN ARTHUR MAUER Biuro podań w języku niemieckim Sv. Jurgio (św. Jerski z.) 4—5. Czynne od godz. 9 — 15.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart. fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2

CENTRYFUGA do miodu już gotowa. Można odebrać: Kalvarijų (Kalwaryjska) 6 m. 17.

DNIA 23.VI. 43 r. zgubiony paszport litewsko-niemiecki na ul. Trakų (Trocka) na nazw. Maria Reichinbachiene unieważnia się.

DNIA 13 czerwca r. b. zgubione zostały okulary w rogowej oprawie w rejonie Belmontu nad Wilenką. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie do Adm. „Gońca" za wynagrodzeniem wartości okularów.

FOKSTERIERA-szczeniaka czystej rasy poszukuję, zaraz lub mogę zamówić. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" lub Vitebsko (Witebska) 15 m. 1, pod „Foxterier".

KOZĘ mleczną oraz kózkę, zamienię na opał. Bystryčio skg. (Bystrzycki zauł.) 10 m. 2.

KOWALSKIE narzędzia, zamienię na dobrą mleczną krowę. Panevėžio (Nieświeska) 42/1 — 34.

KLUCZ „Yale" zgubiono dnia 24.VI na trasie Przejazd (Antokol), katedra. Sierakausko (Sierakowskiego). Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie do Adm. „Gońca".

KOSTIUM męski, spodnie, tapety, zamienię na opał. Teatro (Teatralna) 9 — 8.

MARYNARKĘ sportowa jasną, żakiet damski granatowy, zamienię na opał lub zegarek męski ręczny firmowy nowoczesny, różnicę dopłacę. Aušros Vartų (Ostrobramska) 7 — 16.

MASZYNĘ nożną do szycia, wymienię na opał. Vytauto (Witoldowa) 22 m. 4. Oglądać codziennie oprócz świąt.

MLECZNĄ kozę, zamienię na opał. Wiadomość: Pilies (Zamkowa) 10 m. 1, (sklep).

NOWĄ spacerówkę, zamienię na drzewo. Lvovo (Lwowska) 11 — 8.

NOWY płaszcz gabardinowy, duży rozmiar, zamienię na opał. Oferty do Adm. „Gońca", „Gabardina".

PO ROZBIÓRCE domu 3 szyny (rejki), cegły drzwi, zawiasy, komplet do ciężkich bramowych drzwi, deski sufitowe, przepierzeniowe, sągi, krokwie, dachówki i inne, zamienię na materiały malarskie lub sprzedam. Drueto 5—12 (obok ul. Słowiańskiej).

SPACERÓWKĘ nową ładna, zamienię na opał. Krokuvos (d. Krakowska) 29 — 2.

WÓZEK głęboki w dobrym stanie, zamienię na spacerówkę lub na opał. Krokuvos (Krakowska) 37 — 11.

WRÓŻKa z 30-letnią praktyka przyjmuje od godz. 10-ej do 6-cj wiecz., oprócz niedzieli i świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 12 w podwórzu.

ZAMIAST uroczystości pogrzebowych dam całodzienne utrzymanie dla biednego chłopca, lat 16—20 na dwa miesiace. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Utrzymanie".

ZAMIENIĘ męski garnitur na rower. Dowiedzieć się ul. Giedraičių (Chocimska) 9 m. 1, w godz. 17—19.

ZAMIENIĘ rower w b. dobrym stanie na opał. Subačiaus (Subocz) 7 — 13.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski, metrykę ślubną i metrykę urodzenia na nazwisko Szyszkiewicz, unieważnia się.

ZGUBIONY paszport litewski oraz legitymację pracy z artelu „Plaktukos" na nazwisko Ragis Kazis, uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Ukmerges (Wiłkomierska) 74—1.

ZGUBIONE zaświadczenie pracy Grosse Heeresbaudienststelle na nazwisko Zygmunt Olsztyn unieważnia się.

ZGUBIONY Personalausweis na nazwisko Dulko Adolf, wydany w Landwarowie, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód litewsko-niemiecki na nazwisko Władykówny Marii, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty Nr. 2675 wydany przez gminę Podbrodzką na nazwisko Wirczuk Wanda, unieważnia się.

ZGUBIONY Personalausweis na imię Hrynavicus Edvardas, unieważnia się.

ZGUBIONY Personalausweis Nr. 18231 / 38 2 VI p. kartę pracy Nr. 237 wydaną przez H. K. P. 512 Wilna, oraz odcinek z komisji lekarskiej na Tadeusza Siemaszko, unieważnia się.

Kupno i Sprzedaż

DZIECINNE łóżeczko niklowane na siatce, z materacykiem w dobrym stanie kupię zaraz. Šv. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5.

KUPIĘ materiał jedwabny lub inny 3 mtr., w ciemnym kolorze. Vytauto (Witoldowa) 15—6. zakład fotograficzny od 14—20 g.

KUPIĘ dobre pianino. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Dobre pianino".

KUPIĘ suknie większy rozmiar lub materiał letni. Subačiaus (Subocz) 7 — 13.

KUPIĘ psa „Buldoga" do lat 5-ciu. Zgłoszenie kierować: Baltupio (Bołtupska) 8 — 6.

KUPIĘ natychmiast wózek lub spacerówkę w dobrym stanie. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Natychmiast".

KUPIĘ pianino w dobrym stanie (dobrej firmy i krzyżowe). Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Y".

OGRODNICY posiadamy do sprzedania kilka tysięcy flanców kalafiorów odm. Erfurckie karliki I wybor, gwarancja za odmianę. Ceny urzędowe. Ogród przy ul. Algirdo (d. Piłsudskiego) 12.

SPRZEDAJĘ maszynkę do lodów — 80 RM. Sierakauskio (Sierakowskiego) 12 — 1.

WYTWÓRNIA klumpi róg Pilies (Zamkowej) i Šv. Mykolo (Św. Michalskiego zauł.) 2 — 11 kupi: krajzę 40—45 cm. średnicy siatkę do okien przeciw muchom, brzozę, olchę, lipę.

Praca

ARTYSTA malarz przyjmie wykonawczą funkcję lub spółkę w przemysłowym zabawkarstwie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „2886".

MAJĄTKI Państwowe niedaleko Wilna poszukują robotnic do pracy w ogrodach. Całkowite utrzymanie i wynagrodzenie częściowo w naturze. Premie. Warunki i zapisy przy Raselnių (Rzeczna) 12-11 w godz. 11—13 i 17—18, w święta od 10—14.

NATYCHMIAST potrzebna na wyjazd dobra gospodyni. Referencje konieczne. Uosto (Portowa) 4 — 12, zgłaszać się od poniedziałku.

NATYCHMIAST potrzebny rolnik na stałe, z utrzymaniem i dopłatą. Dowiedzieć się: Pavilnis 12/14.

NA WSI, w folwarku lub majątku natychmiast przyjmę pracę pomocnika ogrodnika lub robotnika rolnego. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Rolnik-ogrodnik".

POTRZEBNE do majątku (niedaleko Wilna) kobieta, umiejąca gotować oraz chłopak do paszenia czterech krów. Warunki do omówienia. Zgłaszać się Malunų (d. Młynowa) 2 m. 5, w godz. od 12 do 17

POTRZEBNA pomocnica domowa z umiejętnością gotowania. Sklep nasion, Pylimo (d. Zawalna) 28.

POTRZEBNA służąca na wyjazd, znająca kuchnię. Polocko (Połocka) 4 — 14.

POTRZEBNA młoda kobieta do małego gospodarstwa na wsi. Dukszty, k/Turmont, Geležinkelio budala K. 537.

PRACOWNIA krawiecka „El - va". Gedimino (Mickiewicza) 15 — 3, poszukuje zdolnych: krawcowej, podręcznych i uczenic.

SEKRETARKA-stenotypistka potrzebna do fabryki. Gaża RM. 150. Uprasza się o ofertę w języku niemieckim do Adm. „Gońca" pod „P. T.".

SLUSARZ-elektromechanik, młody poszukuje pracy w Wilnie. Może wyjechać. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Elektryk".

Handel i Przemysł

WYKONUJĘ wszelkie roboty trykotarskie, jak: swetry, skarpetki, rajtuzy i t. p. Siaulių (Nowa Aleja) 3—6.

Nauka i wychowanie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno. Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12. oraz Wołokumpie.

Lokale

POKÓJ do wynajęcia. Subačiaus (Subocz) 21 m. 8, od 1 do 16 godz.

MATRYMONIALNE

CHCĘ zapoznać pana samotnego, inteligentnego do lat 55 ze skromnym mieszkaniem. Jestem samotną osobą lat 50, samodzielną. Oferty proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Skromne mieszkanie".

SAMOTNA, niezależna, niebrzydka starsza pani pozna kulturalnego pana o tych samych zaletach lat 50—60. Cel matrymonialny. Oferty poważne z fotografią i dokładnym adresem, kierować do Adm. „Gońca" pod „Jesień życia".

Znaczki do zbioru albumy, literaturę filatelistyczną kupię.

Zgłaszać co dziennie KSIĘGARNIA **Rutskiego** Didžioji (Wielka) Nr 14. W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta.

Ziołolecznictwo

od godz. 7 do 10 rano i od 15 do 19 Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Lekarze

Dr. Med. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16, 18 — 19.

Dr Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14 Przyjmuje od godz. 13 — 16 i 18 — 19.

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv Jakubo (Św Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18

Lekarz-Dentysta Dr. K. GASPEROWICZ Przyjmuje od godz. 10 — 13 i 16 — 18. Zęby sztuczne. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 25—9.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Choroby weneryczne i skórne. Pilies (Zamkowa) 15—2. Przyjmuje 8—13 i 15—20.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—16 i 15 — 16

Dr. T. KUNICKI chor. kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 7 do 10 i od 1½ do 3½ ul. Wileńska 6 m. 6.

Lekarz-Dentysta O. LIPSKA przeprowadziła się na ul. Aukų (d. Ofiarna) 4—4. Plomby, usuwanie zębów bez bólu, korony, mostki, sztuczne zęby. Ordynuje od 10 — 11 i 3 — 7 pp.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U.S.B Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od godz 4 do 6.30.

DR. H. MAŁOFIEJEWA Choroby kobiece Przyjmuje od 16—18 Trenlotos (Stara) 15—1, (Zwierzyniec)

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe Sv. Mykolo (Św Michalski) 6 — 1 Przyjmuje od godz 9 — 12 i 18 — 20.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz. 15 — 17

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14—18.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne, weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18.

Dr. PIETRASZKIEWICZ M. choroby wewnętrzne. Przyjmuje od godz. 16 — 19. Didžioji (Wielka) 15-12 Wejście od zaułka Szwarcowego 1.

Dr. A. RUTKOWSKI choroby nerwowe, wewnętrzne. Gedimino (Mickiewicza) 39—4. Przyjmuje od 8—2 pp.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) Nr 30 m 14

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr 8 m. 8 Od godz 9 — 12.30 i od 18 — 19

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18 Wallstr (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 8 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 8.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 28 — 6

ZANKOWICZ-OSTRYŃSKA z wieloletnią praktyką. Wilno, Sodu (Sadowa) 15 — 28.

NUTY znaczki do zbiorów

J. Zdanowicz Vilniaus (Wileńska) № 7.

Zęby sztuczne wykonuje i reperuje oraz kupuje używane. Skapo (Skopówka) 9 m. 11 w (podwórku) g. 10—15

SZAFĘ 3-drzwiową zamienię na opał lub na deski (tenos d. Mętna) 27—1.

Maszyny do szycia naprawia szybko, tanio, fachowo **„ASTRA"** pracownia mechaniczna Svento Jono (Św Jańska) 11.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca, życzliwości i pomocy materialnej w czasie długotrwałej choroby i śmierci ś. † p.

STEFANA-JÓZEFA SACHY

a zwłaszcza: Sąsiadom z Jgiellonowa, Ponar i Jaczan w szczególności całej Rodzinie p. p. Miszczyszynów i p. Helenie Chwastkównie oraz w Wilnie: rodzinie p.p. Osmolowskich, p. Marysi Ciechanowiczównie, p. Jannie Hlebowiczównie, p. p. Apanasowiczom, Siostrze Henryce Fierek oraz Sąsiadom z ulicy Wilkomierskiej serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" składa żona z synkami.

W rocznicę śmierci ś. † p.

Feliksa Drotlewa

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 28 czerwca r. b. w kościele Wszystkich Świętych o godz. 7 rano.

ŻONA.

Za spokój duszy ś. † p.

JANA MICHAŁOWSKIEGO

dnia 28 czerwca r. b. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Ks. Salezjanów o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Żona i Dzieci.

W drugą bolesną rocznicę zgonu ś. † p.

JANA ŁAPPO

odbędzie się Msza Święta za spokój Jego duszy dn. 27 czerwca b. r. w kaplicy św. Rafała o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego **Żona i Córki**

Podziękowanie.

Wielebnemu Ks. Proboszczowi Leonowi Pereswet Sołtanowi w Kolonii Wileńskiej, zespołowi chóralnemu pod batutą Mieczysława Sakowicza PP. Ferencom, Bartoszewiczom i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Matki ś. † p.

ANNY JASIEWICZOWEJ

składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Córki, Zięć i Wnukowie.

W dniu Imienin ś. † p.

Pawła KOZŁOWSKIEGO

b. emeryta P. K. P.

odbędzie się w dniu 29-ym czerwca r. b. o godzinie 10 rano w kościele św. Katarzyny Nabożeństwo Żałobne.

O czym zawiadamiają **Żona i Syn.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. † p.

WIKTORA PILNIKA

zmarłego dnia 24 b. m. w wieku lat 24, składają serdeczne „Bóg zapłać"

Brat i Rodzina.

W dniu imienin m go drogiego i nigdy niezapomnianego męża odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za duszę ś. † p.

WŁADYSŁAWA NAGIELONA

w kościele św. Katarzyny z powodu niedzieli dnia 2.-go czerwca o godz. 9 rano, na które zaprasza wszystkich Krewnych i Znajomych

ŻONA.

Podziękowanie.

Tym którzy wykazali tyle troskliwości i całkiem bezinteresownej opieki od początku tak ciężkich i długich cierpień aż do rozstania się z tym światem, Tym, którzy okazali zrozumienie i serce oraz Tym wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej chwili naszej Jedynej, Najlepszej Mamy ś. † p.

z Krzyżkowskich Teofili Romanowskiej

z głębi zbolałych serc dziękują

CÓRKI.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w Nabożeństwach Żałobnych za duszę ś. † p.

mitrofornego protojereja Ignatija Jarmoluka

na czele z przewielebnym Duchowieństwem, oraz Chórom — składa szczere i serdeczne podziękowanie

Żona

PODZIĘKOWANIE.

Za troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską w czasie długotrwałej choroby ś. † p.

STEFANA-JÓZEFA SACHY

zwłaszcza p. Dr Borodziczównie, p. doc. Dr Dylewskiemu i p. doc. Dr Bagieńskiemu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" składa żona z synkami.

Za zdrowie i szczęśliwy powrót z obczyzny mego najukochańszego jedynego syna

Pawła Wojciechowskiego

odbędzie się Msza Święta w dniu jego Imienin 29-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w kościele O.O. Bonifratrów.

O czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół stęskniona

Matka.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".